

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

14 SIERPNIA 2020 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

„Wróg Polski” i „LGBT” za baner Trzaskowskiego



KURÓW Na plakacie wyborczym farba, na chodniku przed posesją napisy. Ale Tomasz Pielak z Kurowa „wrogiem Polski” się nie czuje. – Mam nadzieję, że ten incydent będzie powodem do refleksji dla wszystkich, którzy uważają się za patriotów – mówi. Sprawą zajął się już wójt gminy i organy ścigania

RADOSŁAW SZCZĘCH

Polityczne podziały w Kurowie od lat nie były tak głębokie. W ostatnich wyborach urzędujący prezydent zdobył tu ponad 73 proc. głosów.

Posesję z plakatem wyborczym Rafała Trzaskowskiego trudno dziś przega-

pić. W ubiegłym tygodniu na chodniku przed domem pojawiło się hasło „wróg Polski”, a 20 metrów dalej „LGBT”. Sam baner został obłany farbą.

– Uważam, że człowiek, który to zrobił, powinien to posprzątać. Z tego, co słyszałem, to jakiś starszy pan, który prawdopodobnie nawet nie rozumie, co oznacza LGBT – mówi Tomasz Pielak, właściciel posesji przy ul. Głowackiego w Kurowie. – Zdecydowanie nie czuję się wrogiem Polski. Powiedziałbym nawet, że robię dla naszego kraju trochę więcej, niż zwykły obywatel. Jestem przedsiębiorcą i staram się dbać o jego rozwój – podkreśla.

Pani Halina, teściowa Tomasza Pielaka: – Być może kogoś drażniło w oczy to,

że ten plakat wisiał jeszcze długo po wyborach? U nas w Kurowie wiele banerów Trzaskowskiego zniszczono. Na ul. Dworskiej ktoś narysował mu sierp i płot. A teraz jeszcze te napisy na chodniku. Czy ten człowiek w ogóle wiedział, co pisze? Uważam, że te słowa nie świadczą źle o nas, tylko o tym, który je namalował.

To nie pierwszy taki incydent na Głowackiego.

– Pewnego razu wpadła do nas sąsiadka. Domagała się, żebyśmy zdjęli plakat z Joanną Muchą. Mówiła, że nie może na Muchę patrzeć, a sama powiesiła plakaty z Andrzejem Dudą. W Kurowie było ich bardzo dużo. Nikt ich nie niszczył – opowiada Pani Halina.

Podobne historie przytaczają sąsiedzi.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

– Plakatów Dudy nikt nie uszkadzał, a Trzaskowskiego to nawet ktoś nożem pociął – wspomina jeden z mieszkańców, który chce zostać anonimowy. – Ci, którzy nanieśli te napisy, to zwyczajni tchórze. Poza tym to niszczenie mienia iza to powinna być kara.

Treść napisów na chodniku wielu bulwersuje. – Tu mieszkają normalni ludzie, na pewno nie są to wrogowie Polski – zapewniają sąsiedzi Pielaka.

Mimo że to droga powiatowa napisami na chodniku zajęły się władze gminy.

– Gdy tylko dowiedziałem się o tych napisach zleciłem ich usunięcie naszemu Zakładowi Usług Komunalnych. Niestety, użyto takiego rodzaju farby, którego nie byliśmy w stanie zetrzeć – mówi Arkadiusz Małecki, wójt Kurowa.

W środę pomalowaną farbą kostkę wymieniono na nową.

– Mam nadzieję, że to był jednorazowy incydent, który więcej się nie powtórzy – dodaje wójt.

Wójt zapewnia, że lokalne władze starają się nie prowokować ideologicznych czy politycznych sporów.

– Od polityki próbujemy trzymać się jak najdalej. Chcemy, żeby był spokój. Nie podejmowaliśmy żadnych uchwał dotyczących LGBT i naprawdę staramy się być tolerancyjni wobec wszystkich mieszkańców – tłumaczy Małecki.

– Przykro mi, gdy słyszę takie rzeczy. Ja czuję się Polką i patriotką, płacę podatki. Nikt nie powinien nas obrażać – mówi Elwira Borowiec, lokalna aktywistka LGBT.

Napisy pojawiły się tydzień temu, w nocy z czwartku na piątek

– Takie napisy, jak na Głowackiego, są niebezpieczne. Jeśli nagonka na wszystko, co związane jest z tęczą nie wygaśnie, to w końcu ktoś weźmie do ręki kamień – przestrzega. – Przecież LGBT to ludzie. Tęcza nie jest ideologią niosącą zagrożenie polskim rodzinom – tłumaczy.

Z kolei Tomasz Pielak ma nadzieję, że incydent przed jego domem będzie ostrzeżeniem. Sygnałem, że polityczno-światopoglądowy spór stał się zbyt głęboki.

– Mam cichą nadzieję, że to, co się stało będzie powodem do refleksji dla wszystkich, którzy uważają się za patriotów – przyznaje właściciel posesji oznaczonej białą farbą.

Wyjścia z pracy pod kontrolą

PUŁAWY Koniec ze spóźnieniami i zbyt długimi przerwami w trakcie pracy. Władze powiatu wydały ponad 85 tys. zł na wdrożenie nowego systemu kontroli pracowników. Podobny od kilku lat działa w Urzędzie Miasta. Starostwo Powiatowe za kilka tygodni otrzyma nowy komputerowy system monitorowania czasu pracy. Przetarg na jego wdrożenie wygrała krakowska firma AutoID, która dostanie ponad 85 tys. zł. Dla urzędników oznacza to koniec z papierowymi listami obecności, papierowymi wnioskami urlopowymi, samo-

dzielnym rozliczaniem czasu pracy czy nadgodzin itd. To wszystko, dzięki plastikowym kartom i czytnikom, teraz będzie liczył komputer. Dzięki temu wszelkie spóźnienia, zbyt wczesne wyjścia czy zbyt długie przerwy staną się widoczne dla działu kadr. Mniejsze zużycie papieru, szybszy obieg informacji i większa kontrola pracy urzędników - to trzy największe zalety nowego systemu.

– Z naszych usług korzysta coraz więcej instytucji. To po prostu znacznie ułatwia rozliczanie czasu pracy jak i wysokości

wynagrodzeń. Pozwala oszczędzić czas kadrowym – tłumaczy Artur Laskowski z firmy AutoID. Z podobnego rozwiązania od kilku lat korzysta puławski Urząd Miasta. – Mnie osobiście podoba się to rozwiązanie. Oczywiście nie jest tak, że system działa zupełnie bez udziału człowieka, ale wiele spraw ułatwił. Sama jestem zwolenniczką cyfryzacji, powinniśmy korzystać ze zdobytych technik w jak największym stopniu – mówi Renata Kołdej, kierownik Wydziału Finansowo-Księgowego w puławskim magistracie.

Czy system kontroli polubią także pracownicy puławskiego Starostwa Powiatowego przekonamy się wkrótce. Wdrażanie wszystkich zamówionych funkcji powinno zakończyć się w ciągu dwóch-trzech tygodni.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pracownicy puławskiego Starostwa Powiatowego wkrótce znajdą się pod większą kontrolą. Ich czas pracy będzie liczył komputer



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Przedsiębiorczości uczą w szkole

EDUKACJA Szkoła powinna uczyć nie tylko rozumienia wierszy i dat ważnych bitew, ale także podstaw ekonomii, oceny ryzyka, czy umiejętności potrzebnych do rozwijania własnego biznesu. Takie właśnie zajęcia dla uczniów puławskich szkół zamówił Ratusz. Program ruszy jesienią.

Władze Puław na organizację zajęć o podstawach przedsiębiorczości przeznaczyły 25 tys. zł. Do którego podmiotu trafią te pieniądze okaże się po rozstrzygnięciu trwającego właśnie konkursu. Swoje oferty z propozycjami zajęć dla uczniów puławskich szkół zainteresowane ich poprowadzeniem instytu-

tucje mogą składać do 28 sierpnia.

Program kształcenia podstaw rozwijających ekonomiczne zdolności młodzieży rozpocznie się w połowie września, a potrwa do końca roku (kalendarzowego). Dzięki niemu, jak wynika z dokumentów konkursowych, dzieci mają poszerzać wiedzę o możliwościach

i zagrożeniach związanych z prowadzeniem firmy, uczyć się podejmowania inicjatywy poznając jednocześnie związane z tym ryzyko itp. Głównym celem zajęć ma być natomiast propagowanie przedsiębiorczości - czyli zachęcanie do podejmowania działań, które przynoszą zysk.

RS

Pięć nowych siłowni



FOT. UG PUŁAWY

REKREACJA Orbitreki, biegacze, wioślarze, twistery, motyle, wyciągi - to nazwy urządzeń do ćwiczeń, które stanęły w pięciu nowych siłowniach zewnętrznych na terenie gminy Puławy. Korzystać z nich będą mieszkańcy Leokadiowa, Klikawy, Zarzecza, Opatkowic i Góry Puławskiej.

Siłownie stanęły przy lokalnych szkołach podstawowych, stadionie i świetlicy. Każda z nich ma podłoże z betonowej kostki, kosze na śmieci, tablice informacyjne, ławki oraz szereg urządzeń do ćwiczeń fizycznych.

Nowe urządzenia w Klikawie

Gmina Puławy otrzymała je wszystkie dzięki dotacjom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach tzw. strategii rozwoju wdrażanej przez LGD „Zielony Pierścień”. Na wszystkie place do ćwiczeń pozyskano ponad 90 tys. zł, a całkowity koszt ich budowy wyniósł ponad 160 tys. zł. Plenerowe siłownie wykonała firma Magic Garden z Pakościa.

RS

Zostać piłkarzem. Darmowe zajęcia



SPORT Rozpoczął się nabór do szkółki piłkarskiej dla dzieci w wieku od 5 do 7 lat. Zajęcia, prowadzone przez licencjonowanego trenera, będą odbywały się dwa razy w tygodniu.

Na zajęcia sportowe dzieci z roczników 2013, 2014 i 2015 zaprasza KS Góra Puławska.

- Treningi będą odbywały się na naszym stadionie, na orliku oraz na sali gimnastycznej. Zapisywać mogą się do nas dzieci z całego regionu, zarówno z gminy Puławy, jak i ościennych miejscowości czy z Puław - mówi Marek Wulczyński, trener (licencja UEFA B) naj-

młodszych grup „pomarańczowo-czarnych”.

Jeśli chodzi o koszty, to po stronie rodziców są jedynie stroje. Na początek wystarczą zwykłe spodenki sportowe, koszulka i buty do halówki.

Poza treningami (dwa razy w tygodniu), kilka razy w roku przewidziane są wyjazdy na turnieje, skąd młodzi piłkarze KS Góra Puławska będą mogli przywieźć swoje pierwsze puchary.

Więcej informacji na temat naboru dla najmłodszej grupy przyszłych piłkarzy pod nr tel. 501 763 103 lub 723 665 521.

RS

Listy czytelników

Kontenerowa alternatywa

Lubelska Akcja Lokatorska jak sama nazwa wskazuje skupia lokatorów nie tylko z nazwy, ale i z czynu. Okazuje się, że lokator lokatorowi nie jest równy. Istnieją ewentualni lokatorzy kontenerowi. Samorząd w Puławach ma odczuwalny problem z lokatorami mieszkań socjalnych, którzy chronicznie nie płacą czynszu. Jedni ze względu na rzeczywistą sytuację ekonomiczną, drudzy z wyrachowania. Dla tych miasto z intencji prezydenta szykuje pomieszczenia kontenerowe. LAL uwrażliwiona na humanizm istoty ludzkiej zaprotestowała w sposób zdecydowany na kontenerową kwatere. Motywy w takich warunkach są w pełni uzasadnione. Na wniosek osób kompetentnych w sprawie, w imieniu władz miasta należy producenta kontenerów zobligować do modernizacji pomieszczeń. Tak, aby przyszły lokator mógł godnie mieszkać. Nie widzę problemu, takie możliwości istnieją. Oczywiście, że będą z tym związane dodatkowe koszty. Strofowanie prezydenta w mediach lokalnych jest jednostronne, wyraźnie tendencyjne. Prezydent z obowiązku musi dbać o finanse publiczne. Kwota zadłużenia jest wymierna. Okazuje się, że wprowadzone w czyn prace na rzecz zmniejszenia zadłużenia dały

wymierny efekt. Mało tego, stosunek do zaistniałej sytuacji zmienił nastawienie nadal kontynuować. Na terenie miasta jest wiele do zrobienia. Można do prostych, nieskomplikowanych prac wykorzystać te osoby przy nasadzeniach krzewów, iglaków, drzewek itp. Jestem daleki i to zdecydowanie od jakiegokolwiek stygmatyzowania lokatorów socjału. Ci ludzie są w pełni tacy sami jak my, równi wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Są w trudniejszej sytuacji. Często przejściowej. Jednak wobec tych, którzy są w stanie regulować czynsz, ale kierują się złą intencją władze powinny być zdecydowane. Nie może być „a co mi zrobicie”. Budżet miasta to nie jakaś enigmatyczna kasa. Te pieniądze są nas mieszkańców. Jeżeli nie będziemy zobligowani regulować zadłużenia, to tym samym zmniejszamy wydatki na inne cele społeczne. Proste pytanie - w imię czego? Tym, którzy rzeczywiście są w trudnej sytuacji, należy pomóc. To nie ulega wątpliwości. Jeszcze raz podkreślę. Nie ma znaczenia z jakich powodów lokator musi zamieszkać w kontenerze. Warunki takiego pobytu muszą być godziwe - ludzkie!

BOGUSŁAW TUŹNIK

Wojskowa grochówka i patriotyczne pieśni

OBCHODY W sierpniu 1920 roku Wojsko Polskie odniosło zwycięstwo nad Armią Czerwoną. Z okazji setnej rocznicy tego wydarzenia w Puławach, Baranowie i innych gminach zaplanowano koncerty, seanse filmowe, wystawy

Puławy

W sobotę w Puławach obchody Święta Wojska Polskiego rozpoczyna się mszą świętą w kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej (godz. 8.30). Następnie, na dziedzińcu Pałacu Czarotoryskich (godz. 10) złożone zostaną kwiaty pod tablicą marszałka Józefa Piłsudskiego. Do południa zaplanowano zwiedzanie czytelnicy biblioteki Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, gdzie obejrzyć będzie można wystawę „1920-2020 Bitwa Warszawska. Polskie zwycięstwo do wolności Europy”. Wieczorem na Placu Chopina zaplanowano kino plenerowe. Wyświetlone zostaną dwa filmy: „Cud nad Wisłą” (godz. 19) z muzyką na żywo i „1920 Bitwa Warszawska” (godz. 20:30).

W niedzielę na Placu Chopina oraz przy Urzędzie Miasta puławianie będą mieli okazję obejrzyć wystawę broni, sprzętu i wyposażenia

Program uroczystości

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W 100. ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ

15 sierpnia 2020 r.

Misa Święta
godz. 8:30
Miejsce: kościół pw. Matki Bożej Różańcowej
Po Mszy Świętej przejazd autobusem MKK (przystanek przy budynku Urzędu Miasta Puławy) pod Pałac Czarotoryski

Oficjalne uroczystości
godz. 10:00
Miejsce: dziedzińiec Pałacu Czarotoryskich
Uroczystości patriotyczne przed tablicą poświęconą pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego
• oficjalne odczytanie przemówienia Prezydenta Miasta Puławy
• złożenie wieńców kwiatów

Imprezy towarzyszące
15 sierpnia

godz. 10:00-12:00
Zwiedzanie: czytelnicy Biblioteki Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie Oddział w Puławach
Miejsce: dawna Centralna Biblioteka Rejonowa

Wystawa
godz. 19:00
„1920-2020 Bitwa Warszawska. Polskie zwycięstwo do wolności Europy” przygotowana przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie
Miejsce: dziedzińiec Pałacu Czarotoryskich

Kino plenerowe
godz. 20:30
„Cud nad Wisłą” - filmy film fabularny w reżyserii Ryszarda Barańskiego z 1920 r. z towarzyszeniem muzyki na żywo
godz. 20:30
„1920 Bitwa Warszawska” - w reżyserii Jerzego Hoffmanna z 2011 r.
Miejsce: plac F. Chopina

16 sierpnia

godz. 14:00-19:00
Wystawa: broń, sprzęt i wyposażenie wojennego wozu z rekonstrukcją podobiawiska Wojska Polskiego z 1920 r.
Miejsce: plac F. Chopina, teren przy budynku Urzędu Miasta

godz. 16:00
„Śpiewamy z gwiazdami, czyli podręcznik z pieśnią” koncert polskich pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru Camerata Lubelska - pod dyktando Tomasa Orłowskiego oraz Tomasa Mazura (baryton), Michała Matrasa (piano) Prowadzenie - Ryszard Stepien
Miejsce: plac F. Chopina

Zapraszamy do wspólnego świętowania!

Wydarzenia będą odbywały się zgodnie z normami i obostrzeniami sanitarno-higienicznymi wynikającymi z wprowadzenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii wirusa SARS-CoV-2.

wojskowego z rekonstrukcją obozowiska Wojska Polskiego z 1920 roku (godz. 14-16). Puławskie obchody stulecia zwycięskiej bitwy zakończy koncert plenerowy polskich pieśni patriotycznych, które wykona chór Camerata Lubelska.

Baranów

Ale nie tylko w Puławach zaplanowano uroczystości rocznicowe. Miłośnicy historii zajrzeć mogą także do Baranowa, gdzie 16 sierpnia zaplanowano m.in. rekonstrukcję wizyty Józefa Piłsudskiego z przegłędem

wojska, powitaniem przez lokalne władze i potyczką wojsk polskich z bolszewikami (godz. 12:30-14:30). W programie znalazł się także koncert Marka Bałaty, występy orkiestr dętych i chórów. Wszyscy będą wykonywali polskie utwory patriotyczne (godz. 14:30-17). Goście będą mogli poczęstować się wojskową grochówką.

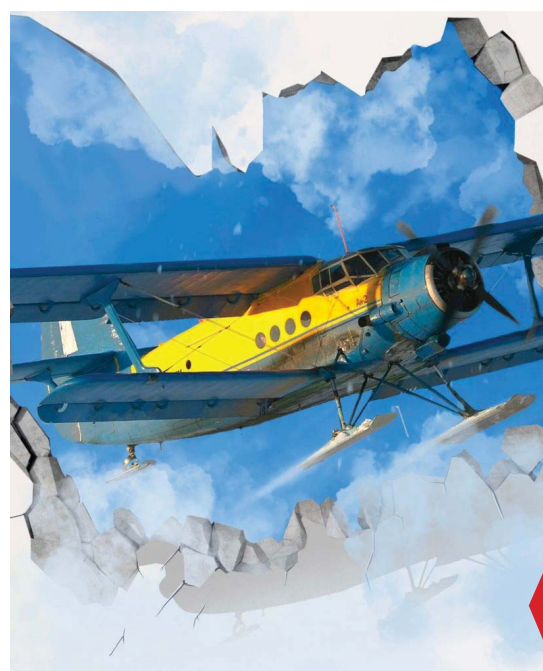
W niedzielę otwarte zostaną również wystawy pamięci Józefa Piłsudskiego w gminnej świetlicy połączone z promocją książek o Bitwie Warszawskiej. Całość zakończy zaplanowany na 23 sierpnia koncert „Małej Armii Janosika”, która wystąpi na scenie przy ul. Puławskiej.

Kurów

Obchody zaplanowano także w Kurowie. W sobotę, 15 sierpnia, na Starym Rynku o godz. 17 zorganizowane przez miejscową OSP muzyczno-teatralne widowisko. Wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Przyrodniczego Jawor, Orkiestra Dęta Gminy Kurów oraz Łukasz Jemioła z zespołem. Tutaj również częstować będą wojskową grochówką, a w planach jest także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zagłosuj na mural. 14 projektów, dwie ściany



Ratusz opublikował czternaście projektów murali. W wyborze dwóch najlepszych pomóc mają internauci. Pod uwagę urzędnicy wezmą także koszty oraz doświadczenie wykonawcy. Budżet całego projektu to 60 tys. zł. Zgodnie z decyzją mieszkańców, którzy wzięli udział w ostatnich konsultacjach w ramach budżetu obywatelskiego, Puławy doczekają się pierwszych miejskich murali. Początkowo o wyborze projektów decydować miała specjalna komisja. Ale urzędnicy zdecydowali o przedstawieniu wszystkich nadesłanych propozycji oraz poddaniu ich pod ocenę mieszkańców. Internetowa ankieta potrwa do 24 sierpnia (na stronie puławy.eu). Ocena mieszkańców (warunkiem jest podanie numer PESEL) będzie jedną z trzech składowych, które złożą się na ostateczną punktację. Pozostałe kryteria to cena oraz doświadczenie i rekomendacje poszczególnych firm – autorów projektów. Wstępne założenia muralu na ścianie Ratusza (przedstawienie historii i współczesności miasta) w większości skończyły się na nałożeniu na siebie wielu elementów np. księżnej Izabeli stojącej na wieży widokowej. Z kolei propozycje muralu dla SP nr 6 im. Polskich Lotników zawierają sylwetki odrzutowców F-16 czy MiG-29. Zgodnie z regulaminem budżetu obywatelskiego, całe przedsięwzięcie ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wybrane murale zostaną naniesione na ściany budynku Urzędu Miasta Puławy i Szkoły Podstawowej nr 6

Mieszkańców ubywa, a dług rośnie

RAPORT 238 stron liczy przygotowany na zlecenie puławskiego Ratusza Raport o stanie miasta

RADOSŁAW SZCZĘCH

Radni, którzy wykorzystując okres urlopowy tęsknią za danymi statystycznymi opisującymi Puławy, powinni przejrzeć przygotowany dla nich dokument. Opowiada on o niemal wszystkich dziedzinach od finansów i gospodarki, przez kluczowe inwestycje, aż po ochronę zabytków, pomników przyrody i wspieranie takich inicjatyw jak np. „Dzień Ważki”.

Na koniec grudnia 2019 roku w Puławach mieszka-

ły 48 303 osoby, czyli o 456 mniej niż rok wcześniej. Postępujące starzenie się lokalnej społeczności wynikające m.in. ze stałego odpływu młodzieży do większych miast to nadal jeden z najważniejszych problemów.

Miejskie finanse, wbrew pozorom, mają się całkiem nieźle. Zeszłoroczne wydatki wyniosły 310 mln zł. Co prawda w 2019 roku deficyt przekroczył 30 mln zł, a zadłużenie zbliżyło się do 100 mln zł, to jednak, według autorów raportu, prognozy na kolejne dekady są optymistyczne. Jak wynika z ich analizy, przez kolejne 20 lat dochody będą regularnie rosły, coraz wyraźniej prze-

kracząc wydatki. Nadwyżka już w przyszłym roku ma wynieść 17 mln zł.

Dzięki temu Puławy mają bez problemów spłacić swoje rosnące zobowiązania. Problem w tym, że te ekonomiczne założenia przyjęto jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa, więc ich aktualność może stać pod znakiem zapytania. A warto pamiętać, że według najnowszej prognozy dług w przyszłym roku ma osiągnąć rekordowe 180 mln zł.

Szybko dezaktualizują się także dane dotyczące bezrobocia. Według raportowych statystyk to stałe spadało. Na koniec 2019

roku liczba osób bez pracy wynosiła tylko 1056. Teraz, jak wiemy, zarejestrowanych w urzędzie pracy jest już 1340 puławian i liczba ta cały czas rośnie. Zgodnie z przewidywaniami puławskiego pośredniaka, na koniec bieżącego roku stopa bezrobocia w mieście może przekroczyć 8 procent.

To, czy tak się stanie, będzie zależało od sytuacji niemal 5 tysięcy firm, które jeszcze w grudniu działały na terenie Puław. Co ciekawe, zdecydowana większość z nich (96 proc.) to podmioty zatrudniające do 9 osób. Miasto pod względem struktury zatrudnienia w sektorze firm zdomino-

wane jest przez dwa duże podmioty – Grupę Azoty Puławy (prawie 4,8 tys. pracowników) oraz Mostostal (ok. 1,2 tys.). Firm dużych, które zatrudniają więcej niż 250 osób, jest w mieście tylko 5. Mamy za to dziesięć razy więcej przedsiębiorstw zatrudniających od 50 do 249 pracowników.

Raport przypomina także o najważniejszych inwestycjach publicznych. Rok 2019 to budowa hali sportowej, na którą tylko w zeszłym roku miasto wydało 38 mln zł, a także przebudowa Domu Chemika, na co poszło 20,5 mln zł. W zeszłym roku sfinansowano także kilka dróg, m.in.

przedłużenie ul. Kowalskiej i przebudowę Powstańców Listopadowych (5,7 mln zł), boiska przy SP nr 6 (3,6 mln zł), ośrodek wsparcia przy Kołłątaja (2,4 mln zł), a także nowe wiaty i tablice dla pasażerów komunikacji miejskiej (1,5 mln zł).

Zanim radni przyjmą raport, zaplanowano publiczną debatę poświęconą miastu Puławy. Ta odbędzie się 27 sierpnia o godz. 16 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Osoby, które chcą zabrać w niej głos, muszą zebrać po 50 podpisów poparcia, a wnioski o zezwolenie na wystąpienie w odpowiednim terminie złożyć do przewodniczącej rady.

Doraźnie naprawią ścieżkę

PUŁAWY Rowerzyści skarżą się na stan ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż ulicy Lubelskiej. Najgorzej wygląda odcinek na wysokości os. Niwa. Pieniądzy na jej kompleksowy remont Rejon Dróg Wojewódzkich nie ma. Rowerzyści mogą liczyć jedynie na załatwienie dziur.

Tematem zajęła się szefowa klubu PiS, radna Halina Jarząbek, która złożyła w tej sprawie interpelację. W związku z tym,

że cała ulica Lubelska 9 łącznie z chodnikiem i ścieżką rowerową) to droga zarządzana przez województwo, interpelację przekierowano do Rejonu Dróg Wojewódzkich w Puławach. Pracownicy tej instytucji nie mają jednak dobrych wieści. Jak przyznał Artur Wiak, pełniący obowiązki zastępcy kierownika rejonu, bieżącymi naprawami zostaną objęte jedynie te miejsc, które „zagrożają bezpie-

czeństwu rowerzystów”. Kompleksowego, samodzielnego remontu tej ścieżki RDW nie planuje.

Jak tłumaczy przedstawiciel zarządcy ul. Lubelskiej, przebudowa całej ścieżki wraz z przyległym chodnikiem może zostać wykonana jedynie przy udziale finansowym miasta. Władze Puław, decyzji o współfinansowaniu takiego zadania nie podjęły.

RS



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Rowerowa Stolica Polski. Jest szansa na podium

PUŁAWY Na 39 miast, które biorą udział w rywalizacji o miano Rowerowej Stolicy Polski, Puławy są na 5. miejscu. Szansa na pokonanie Bydgoszczy już nie mamy, ale Starogard Gdański i Ostrowiec Świętokrzyski nadal są w naszym zasięgu. Zabawa zakończy się w niedzielę, 16 sierpnia.

Rowerową Stolicą Polski w sezonie 2020 zostanie Bydgoszcz, która uzbierała już ponad 220 tys. punktów. O drugie miejsce walczy Gniezno i Ostrowiec Świętokrzyski, które dzieli obecnie tylko 7 tys. punktów. Czwarty jest Starogard Gdański (90,5 tys.), a tuż za nim plasują się nasze Puławy (89,5 tys.). Różnice są



W rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski bierze udział 39 miast z całego kraju

Wszyscy, którzy chcą pomóc, mogą jeszcze zainstalować darmową aplikację na telefonie i korzystając z pogody dołożyć kilka punktów od siebie. Turniej zakończy się 16 sierpnia.

Celem tej zabawy jest promocja aktywnego trybu życia. Rowerzyści z całego świata od 1 czerwca mogli aktywować na swoich telefonach specjalną aplikację i wybrać polskie miasto, dla którego chcieli zbierać punkty (pokonując na rowerach kolejne kilometry). Dane dotyczące ich tras na koniec trafią do samorządów,

które na ich podstawie będą mogły lepiej zaplanować rozwój rowerowej infrastruktury.

Puławskim cyklistom trudno było wygrać z konkurentami z siedmiokrotnie większej Bydgoszczy, ale już teraz możemy ogłosić, że osiągnęli jeden z najlepszych wyników w kraju. Ilość punktów, jaką udało im się uzyskać pozwoliła pokonać znacznie większe ośrodki, jak Białystok, Chorzów, Rzeszów, czy Olsztyn. Puławy najpewniej zdobędą także najwyższą lokatę wśród wszystkich miast położonych na wschód od Wisły. W rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski bierze udział 39 miast z całego kraju.

RADOSŁAW SZCZĘCH

niewielka, więc do niedzieli wiele może się zmienić. Przy

odrobinie zaangażowania, Puławy mają jeszcze szanse

na czwarte, a nawet trzecie miejsce.

Park czekają zmiany

PRZYRODA Specjaliści z Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska oraz naukowcy z UMCS wezmą pod lupę Kazimierski Park Krajobrazowy. Zinwentaryzują faunę i florę, wypracują sposoby ochrony dzikiej przyrody i pochylią się nad korektą granic parku

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy park krajobrazowy w Polsce musi posiadać tzw. plan ochrony. Dotyczy to także Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w skład którego wchodzi tereny takich gmin jak Kazimierz Dolny, Puławy, Nałęczów, Janowiec czy Wąwolnica. Prace nad tym dokumentem właśnie się rozpoczynają. Na zlecenie dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych przygotowują go specjaliści NFOŚ i UMCS. Mają na to czas do listopada 2021 roku.

Przeprowadzona zostanie w nim inwentaryzacja rzadkich gatunków zwierząt i roślin. Opracowane zostaną również sposoby ich ochrony. Nasz plan będzie stanowił również istotne wytyczne dla poszczególnych gmin pomagając im w przygotowaniu Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – tłumaczy Marcin Koziół, specjalista z Lubelskich Parków Krajobrazowych.

We wrześniu zorganizowane ma zostać zebranie w tej sprawie (dokładna data nie została jeszcze ustalona). Wezmą w nim udział przedstawiciele poszczególnych gmin z obre-



Szczególne zainteresowanie naukowców budzą od dawna ptaki związane z doliną Wisły. Najciekawsze to rybitwa rzeczna i białoczelna, sieweczka rzeczna i obrożna, mewa pospolita, śmieszka, czarnogłowa i białogłowa. Na Krowiej Wyspie koło Międzyrzecza stwierdzono gniazdowanie ostrzygajki (na zdjęciu)

I odwrotnie – tam, gdzie dzika przyroda wymaga wsparcia – plan ma w tym pomóc.

Etap konsultacji już się rozpoczął. Wnioski i pytania dotyczące parku można wysłać do Zespołu LPK przy ul. Karłowicza 4 w Lublinie (elektronicznie na sekretariat.zlpk@lubelskie.pl). Wzór pisma można znaleźć także na stronach niektórych gmin, m.in. UG Wąwolnica.

Wyłożenie pierwszego projektu planu zaplanowano na połowę przyszłego roku. Całość ma być gotowa kilka miesięcy później. Dokument wejdzie w życie po przyjęciu go przez Sejmik Województwa Lubelskiego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

KAZIMIERSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Utworzony został 27 kwietnia 1979 na powierzchni 136,7 km (plus otulina 250 km). Po korekcie granic park zajmuje powierzchnię 149,74 km², a jego otulina 246,44 km². Jedną z najważniejszych atrakcji parku jest gęsta sieć wąwozów lessowych. W okolicach Bochnicy ich zagęszczenie jest największe w Europie i przekracza 10 km na km². Rezerwat przyrody na terenie parku: Krowia Wyspa – faunistyczny, Skarpa Dobrza – geologiczno-krajobrazowy. Rezerwat na terenie otuliny: Łęg na Kępie w Puławach – leśny.

Wiece solidarności z Białorusinami

W poniedziałek na Placu Chopina wiec solidarności z narodem białoruskim.

To skutek ostatnich wydarzeń za naszą wschodnią granicą. Sprzeciw wobec brutalności milicyjnych sił wobec pokojowych demonstracji.

– Władza brutalnie pacyfikuje protesty Białorusinów. Wiele wątpliwości może wzbudza również wynik ostatnich wyborów w tym kraju. Słyszmy nawet o ofiarach. Uznałem więc, że należy zademonstrować poparcie i solidarność z białoruskim narodem. Zapraszam na wiec – mówi Bogdan Ambrozkiewicz, organizator zgromadzenia. Na wiecu najprawdopodobniej pojawią się uczestnicy poprzednich demonstracji organizowanych przez Forum Obywatelskie Puławy (dawniej Obywatelskie RP), głównie o charakterze antyrządowym. Także to wydarzenie nie będzie raczej wolne od tematu polskiej polityki.

– Trudno uciec od analogii – przyznaje Ambrozkiewicz. Początek wiecu - 17 sierpnia o godz. 18. **RS**

Powoli, ale rośnie

PANDEMIA Od ostatniego tygodnia liczba mieszkańców powiatu puławskiego, u których wykryto koronawirusa, wzrosła do 18.

W środę służby sanitarne poinformowały o sześciu nowych przypadkach. Tego samego dnia wydano też komunikat o śmierci jednej z pacjentek oddziału zakaźnego puławskiego SP ZOZ. Kobieta pochodziła z powiatu zamojskiego, miała 71 lat.

W powiecie puławskim SARS-CoV-2 potwierdzono u dwóch mężczyzn w wieku 21-40 lat i jednego w przedziale 41-60 lat. Koronawirusa wykryto również u trzech kobiet (21-40 lat, 41-60 lat oraz powyżej 60 lat). Wszyscy mieli kontakt z innymi zarażonymi. W ostatnim tygodniu wyzdrowiał jeden mieszkaniec powiatu. Obecnie mamy 18 aktywnych przypadków, o 5 więcej niż przed tygodniem. To stawia powiat puławski na 6. miejscu w naszym województwie. Więcej zainfekowanych mieszka jedynie w powiatach: białskim, opolskim, hrubieszowskim, Lublinie oraz Białej Podlaskiej. **RS**

Święto Wojska Polskiego

Dwa dni atrakcji, na które złożą się między innymi wystawa, kino plenerowe i koncert, czeka na mieszkańców Puław z okazji Święta Wojska Polskiego w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Wydarzenia odbywać się będą w różnych przestrzeniach miasta 15 i 16 sierpnia. W Puławach obchody rozpoczną się w sobotę o godzinie 8.30 mszą w Kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Od godziny 10 na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich pod tablicą upamiętniającą marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się uroczystości patriotyczne.

Na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich będzie można również zwiedzić czytelną Biblioteki Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie oddział w Puławach oraz obejrzeć wystawę „1920-2020 Bitwa Warszawska. Polskie zwycięstwo do wolności Europy”.

Wieczorem obchody przeniosą się na Plac Chopina, gdzie o godzinie 19 zostaną wyświetlone filmy „Cud nad Wisłą” z 1921 roku z muzyką na żywo oraz „1920 Bitwa



Warszawska” Jerzego Hoffmana.

Dodatkowo w niedzielę 16 sierpnia, o godzinie 14 organizatorzy wydarzeń zaproszą na Plac Chopina i teren przy budynku Urzędu Miasta Puławy, gdzie zrealizowana zostanie wystawa broni, sprzętu i wyposażenia wojskowego wraz z rekonstrukcją podobozowiska Wojska Polskiego z 1920 roku.

Uroczyste obchody zwieńczy zaplanowany na godz. 16 koncert polskich pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru Camerata Lubelska – pod dyrekcją Tomasza Orkiszewskiego oraz Tomasza Mazura (baryton), Michała Matrasa (piano), prowadzenie – Ryszard Stępień.

Pobiegnij Z Marszałkiem

Aż cztery trasy, w tym symboliczną na 1920 metrów, przygotowali organizatorzy wyjątkowej sportowej akcji w Puławach na 100. rocznicę Cudu nad Wisłą. 16 sierpnia w Pałacu Czartoryskich odbędzie się wspólne świętowanie z inicjatywą „Pobiegnij z Marszałkiem” na czele.

To będzie już druga edycja tego biegu. Pierwsza zorganizowana przed rokiem cieszyła się bardzo dużą popularnością. Tym razem jednak mieszkańcy Puław świętować będą okrągłą, 100. rocznicę Cudu nad Wisłą. Ale nie tylko. Również 100 lat temu w Pałacu Czartoryskich w Puławach sam Józef Piłsudski opracował plany Bitwy Warszawskiej i stąd, 15 sierpnia 1920 roku, wydał rozkaz podjęcia zwycięskiej ofensywy przeciw najazdowi bolszewickiemu.

- W tym roku chcemy, aby tą rocznicą żyło całe miasto i aby o puławskim ważnym epizodzie, dowiedzieli się wszyscy mieszkańcy. Historia pobytu Józefa Piłsudskiego w Puławach i fakt, że w jego trakcie między innymi podał do chrztu dziecko - Józia Minkiewicz, wciąż są bardzo mało znane i celebrowane - przekonuje organizator wydarzenia, Marcin Mizera.

Akcja odbędzie się 16 sierpnia. Wydarzenia rozpoczną się o godzinie 14 biegiem głównym dla dorosłych na dystansie 5 km. Start i meta na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich w Puławach. Odbędzie się również bieg na 3 km. W programie są ponadto bieg ho-



norowy (dystans: 1920 m). Start i meta na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich oraz bieg dla dzieci na 400 m.

Organizatorzy zapraszają również na wykład „Wiktoria 1920 dla Polski i Europy” przygotowany przez ppłk. zw. Stanisława Wójcickiego ze Związku Piłsudczyków RP Okręg Ziemi Lubelskiej.

Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej oraz śpiewnik pieśni żołnierskich i legionowych. Dla najlepszych puchary oraz nagrody specjalne.

Zapisy: mmizera.media@gmail.com, tel. 514 087 747. Wpisowe: dorośli – 30 zł, dzieci – 15.

Zapowiedzi imprez

PUŁAWY

BLUESOWY REJS W niedzielę 16 sierpnia w Puławach zorganizowane zostanie wydarzenie „Bluesowy Rejs” poświęcone pamięci Tadeusza Nalepy. Z tej okazji odbędą się warsztaty, spotkanie z legendarnym bluesmanem Markiem Raduli oraz koncert J.J. Band. Wszystkie wydarzenia zostaną zorganizowane w Porcie Marina. Projekt wystartuje w niedzielę o godzinie 12 warsztatami w klasie mistrzowskiej z Markiem Raduli. Legenda bluesa udzieli uczestnikom wielu cennych rad o sposobach interpretacji oraz współczesnych technikach gitarowych. Zapisy e-mail: blues@domchemika.pl. Ilość miejsc ograniczona. Na godz. 18.30 zaplanowano otwarte spotkanie artysty z publicznością. Muzyk, który grał z Tadeuszem Nalepą w jednym zespole, opowie o swoich artystycznych doświadczeniach. Zaś o godzinie 19 rozpocznie się koncert zespołu J.J. Band - jednej z najlepszych bluesowych formacji z w kraju. Podczas koncertu usłyszymy utwory stworzone przez Tadeusza Nalepę - ojca chrzestnego polskiego bluesa, we współczesnych aranżacjach. Wszystkie wydarzenia odbędą się 16 sierpnia w Porcie Marina. Wstęp bezpłatny. Ilość miejsc

ograniczona. Aby móc przyjść na koncert należy wypełnić interaktywny formularz znajdujący się na stronie www.domchemika.pl.

KAZIMIERZ DOLNY

FESTIWAL WPOŁDROGI Już po raz czwarty w Kazimierzu Dolnym Fundacja Rozwoju Kultury ArtBiz organizuje WpółDrogi Festival, czyli święto muzyki różnorodnej odbywające się we wnętrzu Dawnej Synagogi (ul. Lubelska 4). Na tegoroczną edycję organizatorzy zapraszają do Kazimierza w dniach 14-16 sierpnia. Będzie to odsłona wyjątkowa z powodu trwającej epidemii. Organizatorzy gwarantują jednak minimalizację ryzyka dla artystów i gości. Stąd m.in. nieco okrojony program - w tym roku odbędą się tylko trzy wydarzenia artystyczne. Na scenie Synagogi wystąpią: jeden z najwybitniejszych artystów polskiej sceny muzycznej - Mateusz Pospieszalski, klasyczny żeński kwartet smyczkowy Ladies oraz dysponujący niesamowitym kontratenorowym głosem Wójtek Bochr. Festival zainauguruje w piątek koncert Mateusza Pospieszalskiego Trio. W repertuarze koncertu m.in. utwory z płyty „EMPE 3” - Muzykę Mateusza Pospieszalskiego zwykle wrzuca się do pojemnego worka z napisem jazz alternatywny, ale bardziej wnikliwi słuchacze odnajdują tu echa rockowych

doświadczeń kompozytora, podkreślone mocnymi wręcz gitarowymi unisonami barytonu i kontrbasu, na tle których pojawiają się śpiewne, niemal piosenkowe tematy - opowiadają organizatorzy wydarzenia. W sobotę na scenie zjawia się artystki z Kwartetu Smyczkowego Ladies, które zaprezentują autorskie interpretacje utworów musicalowych i filmowych. W programie kompozycje E. Morricone, H. Manciniego, W. Kazaneckiego, A. Kurylewicza, J. Hornera i wielu innych największych twórców muzyki filmowej i ilustracyjnej. Na finał festiwalu, w niedzielę, wystąpi Wojciech Bochr z projektem „I Love Czekolada”. Wojciech Bochr to finalista Must Be The Music, kontratenor. Projekt „I Love Czekolada” tworzą utwory łączące klasyczny wokal z delikatnymi i przepęnlionymi emocjami brzmieniami akordeonu i fortepianu. - WpółDrogi Festival to festiwal artystycznie różnorodny. To spotkanie z artystami reprezentującymi różne gatunki i stylistyki z którymi spotkacie się Państwo już po raz czwarty w uroczym wnętrzu Dawnej Synagogi w Kazimierzu Dolnym - zachęcają organizatorzy. Wszystkie koncerty będą odbywać się o godz. 19. Bilety dostępne m. in. na portalach panbilet.pl

i kupbilecik.pl oraz stacjonarnie w Synagodze od godz. 14. Rezerwacje: tel: 81 881 08 94, 692 578 677; e-mail: kazimierz@jewish.org.pl.

OBCHODY 100. ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ W JANOWCU Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym zaprasza do Zamku w Janowcu, gdzie 15 sierpnia odbędą się uroczyste obchody 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Obchody rozpoczną się o godzinie 11.30 uroczystą mszą świętą w intencji poległych parafian w wojnie polsko-bolszewickiej. Msza zostanie odprawiona w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Małgorzaty w Janowcu. Po mszy, pod tablicą upamiętniającą 25. żołnierzy z terenu parafii Janowiec zostaną złożone wieńce. Na godzinę 13.15 zaplanowano uroczystości na Zamku w Janowcu. Mieszkańcy wspólnie odśpiewają hymn państwowy. Następnie otwarty zostanie piknik historyczny „Barwa i broń Wojska Polskiego w latach 1918-1921”. W programie prelekcje, prezentacje oraz żywa diorama przedstawiająca obozowisko Wojska Polskiego na tyłach frontu.

KAZIMIERSKI FESTIWAL ORGANOWY Przed nami jeden

z ostatnich już koncertów w ramach tegorocznej edycji Kazimierskiego Festiwalu Organowego w Kazimierzu Dolnym. W sobotę, 15 sierpnia, o godzinie 19 w kościele pw. św. Jana Chrzciela i św. Bartłomieja Apostoła wystąpi Krzysztof Urbaniak. W programie koncertu znalazły się kompozycje Mikołaja Zielińskiego, Jana Pieterszooona Sweelinka, Johna Bulla czy Paula Siefert. Utwory wykona Krzysztof Urbaniak. Gwiazdą koncertu będzie absolwent warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Stuttgarcie oraz Akademii Muzycznej w Krakowie. Krzysztof Urbaniak jest kierownikiem Katedry Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi oraz adiunktem w Katedrze Organów Akademii Muzycznej w Krakowie. Koncert będzie transmitowany na żywo w internecie w mediach społecznościowych i stronie internetowej Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki.

NAŁĘCZÓW

UKOCHANY KRAJ Nałęczowski Ośrodek Kultury (ul. Lipowa 6) zaprasza 15 sierpnia o godz. 16 na recital Danuty Błażejczyk „Ukochany Kraj” z okazji setnej

rocznicy Bitwy Warszawskiej. Danuta Błażejczyk to artystka pochodząca z Puław. W 1985 roku wystąpiła w Opolu z piosenką „Taki cud i miód”. Piosenkarka ma na swoim koncie szereg prestiżowych nagród i kilka wydanych płyt. Współpracowała między innymi z Włodzimierzem Korczem. Koncert odbędzie się na placu przed Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury. Liczba miejsc ograniczona. Bezpłatne wejściówki do odebrania w biurze instytucji.

KURÓW

WDZIĘCZNI BOHATEROM W sobotę, 15 sierpnia, o godzinie 17 na Starym Rynku w Kurowie Stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna realizuje plenerowe widowisko muzyczno-teatralne „Wdzięczni bohaterom 1920 roku”. W programie moc atrakcji: występ Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie „Jawor” oraz Orkiestry Dętej Gminy Kurów a także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Będzie także specjalna wystawa na 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej, a na wszystkich uczestników będzie czekał poczęstunek - wojskowa grochówka. Gwiazdą wieczoru będzie Łukasz Jemiola, który wykona wspaniały koncert z towarzyszeniem zespołu. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne: Dominik Mielko.



„Wierzyliśmy jak nikt” to książka o ważnym, choć nieco wypartym z pamięci okresie, w którym AIDS zbierało swoje najokrutniejsze żniwo. Lata 80-te, Chicago, Yale Tishman, dyrektor rozwoju galerii sztuki, zakazana miłość, nieznane nikomu szkice wielkich artystów odkrywane po latach i cierpienie. Takimi hasłami można by opisać tę książkę. Najważniejszą myślą, która z niej płynie

jest jednak akceptacja. Akceptacja dla inności, tolerancja i odwaga w obliczu tragedii, jaką w życiu każdego człowieka jest śmierć i choroba. Przyjaciele głównego bohatera znikają jeden po drugim, AIDS zabiera ich z tego świata niepostrzeżenie i znienacka. Wirus za swój główny cel obiera sobie amerykańskie społeczności gejowskie. Choroba szerzy się niczym średniowieczna dżuma, ukazując przy

tym jak kruche i niepowtarzalne jest ludzkie życie. Autorka podzieliła opowieść na dwa okresy, lata 80-te i czas współczesny. Z pełną elegancji pisarską prostotą ukazała jak wielki wpływ mają na naszą teraźniejszość wydarzenia z przeszłości. „Wierzyliśmy jak nikt” to książka niemal idealna na współczesne czasy. Mówiąca o tym, że dopiero w czasie kryzysu, w obliczu nieszczęścia

i potępienia odkrywamy kim jesteśmy naprawdę. Czy naprawdę jesteśmy tolerancyjni? Czy naprawdę mamy w sobie akceptację? Czy nasi przyjaciele w istocie są naszymi przyjaciółmi? Najważniejsze jednak jest to, że w obliczu śmierci wszyscy jesteśmy równi bez względu na orientację, rasę i wykształcenie.

JUSTYNA POPIOŁEK-OSIŃSKA
BIBLIOTEKA MIEJSKA W PUŁAWACH

Biblioteka poleca

Książka o tolerancji

Nadwiślański smak

Przed wojną Kazimierz Dolny słynął z dań rybnych. Na lina w śmietanie, którego podawał Berens, zjeżdżała się Warszawa. Można było zjeść szczupaka, suma czy węgorza. Dziś moda na ryby z naszych stawów czy rzek wraca. Restauracje w Nałęczowie czy Kazimierzu serwują pstrągi, ryby z grilla na nawet suma z pieca.

WALDEMAR SULISZ

Zacznymy od sandacza. Sandacz żyje w dolnym biegu rzek, jeziorach i zatokach morskich. Nie znosi brudnej wody, mięso ma białe, delikatne, mało ościste i zawiera tylko 0,2 % tłuszczu. Stąd idealnie nadaje się do gotowania, faszerowania, duszenia i zapiekania. Dobrze smakuje z cebulą, pod beszamelem, z grzybami, jajkami, warzywami, a nawet rakami. Na początek sandacz w galarecie.

Sandacz w galarecie

Składniki (dla 4 osób): 1 mały, kilogramowy sandacz, 10 dag bułki parówki, 100 ml mleka, 2 jajka, 10 dag cebuli, po 3 dag kaszy manny i mąki ziemniaczanej, 3 dag żelatyny, 5 dag rodzynek, oliwa, sól, biały pieprz

Wykonanie: rybę oczyścić z łuski, odfiletować nie uszkadzając skóry, odciąć głowę i łeb. Przemieścić mięso sandacza z bułką, zamoczoną w mleku i podsmażoną na oliwie cebulką. Wyrobić z przyprawami. Skórę ryby ułożyć na desce, faszerować nadzieniem, uformować, zawinąć w lniane płótno, gotować 50 minut. Po wystudzeniu pokroić w porcje, ułożyć na półmisku w kształt ryby (dodając ugotowany łeb i ogon), zalać galaretą i udekorować. Smacznego.

Sandacz do Berensa

Składniki: 1 kg sandacza, 3 marchewki, 1 pietruszka, ćwierć selera, listek laurowy, pieprz, ziele angielskie, 3 jaja na twardo.

Wykonanie: oczyszczonego sandacza solimy i wkładamy do specjalnej wanienki do gotowania ryb. Koniecznie grzbietem do góry. Wkładamy warzywa, przyprawy i gotujemy na wolnym ogniu.

Wykładamy na półmisek. Obkładamy plastrami jajek. Można skropić olejem. Podajemy z warzywami z wody. Można podać sosem śmietanowym. Lub koperkowym.

Na grillowanych warzywach lub z czosnkiem

Jeśli delikatny filet z sandacza skropimy sokiem z cytryny i obtoczymy w mieszance soli morskiej, pieprzu, Cayenne, tymianku, oregano, granulowanego czosnku i cebuli. Następnie pieczemy na patelni grillowej zroszonej oliwą i podamy w towarzystwie grillowanej cukinii i papryki – będzie smacznie i zdrowo.

Pyszny jest sandacz z czosnkiem. Filety przyprawiamy tylko z tej strony, gdzie nie ma skóry! Posypujemy rybę solą, nacieramy dość obficie czosnkiem, skrapiamy sosem Worcester i panierujemy obsypując mąką (także tylko z tej „bezsłonej” strony). Opanierowaną stronę kładziemy sandacza na patelni – podajemy z ziemniakami z wody. A teraz pstrągi.

RYBA PUSTELNIKA



SANDACZ KROLEWSKI



Z szynką i zieloną pietruszką

Składniki:

4 pstrągi, 10 ząbków czosnku, 12 dag masła, zielona pietruszka, sok z 1 cytryny, 4 plastry szynki, sól, pieprz.

Wykonanie: posiekany czosnek utrzeć z masłem, przyprawić solą i świeżo zmielonym pieprzem, dodać posiekanej pietruszki. Pstrągi oczyścić, umyć, posmarować w środku masłem czosnkowo-pietruszkowym. Każdą rybę zawinąć w plasterki szynki, potem w folię aluminiową. Piec po 8 minut z każdej strony. Podawać polane masłem i skropione sokiem cytrynowym.

Karp w śmietanie

Składniki: 1 karp (1-1,5 kg), sól, pieprz, 2 łyżki mąki, 50 ml oleju, 4 łyżki masła, 1 cebula, 1/2 l śmietany 22%.

Wykonanie: karpia sprawiamy i kroimy na dzwonka. Oprószamy solą oraz pieprzem i odkładamy na godzinę w chłodne miejsce. Następnie obtaczamy dzwonka w mące i smażymy na oleju oraz trzech łyżkach masła. Gdy ryba uzyska złoty kolor, przekładamy ją do naczynia żaroodpornego wysmarowanego resztą masła. Na tłuszczu pozostałym ze smażenia karpia smażymy obraną i posiekaną cebulę, a gdy się zeszkli, posypujemy nią karpia. Polewamy całość śmietaną doprawioną solą i pieprzem. Zapiekamy 15-20 min w temp. 180°C.

Liny w śmietanie

Składniki: 4 filety z lina, 1 cebula, 2 pietruszki, pół selera, listek laurowy, natka pietruszki, sól, pieprz. Na sos: 1 łyżka masła, pół łyżki mąki, 2 szklanki bulionu, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanego koperku, pół łyżki posiekanej natki pietruszki, gałka muszkatołowa.

Wykonanie: na warzywach i przyprawach ugotować bulion. Filety z lina włożyć do wywaru. Zagotować na dużym ogniu, zmniejszyć płomień i gotować na małym. Przygotować sos. Roztopić masło, rozprzecz z mąką, rozprzeczć bulionem. Dodać szklankę śmietany, doprawić solą i pieprzem, dodać koperek i natkę. Na koniec delikatnie doprawić gałką muszkatołową. Łososia ułożyć na półmisku, połączyć sosem, podawać z koperkowymi ziemniakami.

Ryba od serca

Składniki: 4 tłuste ryby, 8 cebul, olej, cytryna, sól, pieprz.

Wykonanie: złowić cztery ryby, sprawić, pociąć w grube dzwonka, skropić cytryną. Smażyć na oleju (albo smalcu) 15 minut. Na oddzielnej patelni usmażyć cebulę, doprawić solą i pieprzem. Karp musi smażyć się na bardzo wolnym ogniu. W ostatnim momencie ogień zwiększyć, by uzyskać chrupiącą skórkę. Posolić do smaku. Smażyć i podawać z sercem.

Ryba pustelnika

Składniki: 1 kg tołpygi, 1 kg cytryn, 0,5 kg cebuli, 2 czerwone papryki, sól, pieprz.

Wykonanie: rybę wypatroszyć, umyć, pokroić w dzwonka. Doprawić solą z pieprzem. W żaroodpornym naczyniu ułożyć warstwę cytryn, cebuli, ryby, cytryn, cebuli, cytryn. Na ozdobę papryki. Piec pół godziny w temperaturze 150 stopni. Po wyjęciu ryby, cebuli i cytryn w naczyniu zostaje dużo rybnego eliksiru. Należy wymieszać go z bulionem warzywnym i zupa gotowa!

337. Sandacz z rakami po kardynalsku.

1.20 kg ryby

2 jaja

6 dkg bułki tartej

6 dkg masła

15 szt. raków

1/2 ltr potrawy z raków

sól

Pokrajać oczyszczoną rybę na małe kawałki podłużne, opanierować, usmażyć, włożyć zamiast kostek łapki z raków (jak tab. kol. 8 wskazuje), ułożyć na półmisku okrągłym podług rysunku, a w środek wlać potrawkę z raków, pieczarek, szyjek rakowych i t. p. (p. Dodatki do potraw) z sosem rakowym.

Takimi kotletami można obłożyć jarzynę lub makaron włoski i polać go sosem pomidorowym, dając oddzielnie parmezan tarty.

Wykwintne pstrągi w boczku

Składniki: 4 filety z pstrąga, 4 długie paski wędzonego boczku, świeżo mielony pieprz, sól, kieliszek ginu.

Wykonanie: filety z pstrąga posolić, natrzeć pieprzem, skropić ginem, odstawić na pół godziny do lodówki. Zwinąć filety w ro-

ładę, zawinąć w plaster boczku i upiec na grillu. Podawać z pieczonymi ziemniakami i czosnkowym sosem.

Z rozmarynem i bazylią

Składniki: 4 pstrągi, 4 łyżki białego wytrawnego wina, po 4 gałązki rozmarynu i bazylii, 4 plasterki cytryny, 1 duży pomidor, sól, pieprz.

Wykonanie: oczyszczone i umyte pstrągi natrzeć w środku solą i pieprzem. Do każdego włożyć po gałązce rozmarynu i bazylii, plasterku cytryny i 2 ósemki pomidora. Pstrągi ułożyć na 4 kawałkach folii, zawinąć, podać winem, zawinąć szczelnie. Piec 20 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

Puławy na razie mają wicelidera

PIŁKA NOŻNA Wisła nadal z kompletem! W sobotę piłkarze Mariusza Pawłaka pokonali w Zabierzowie Jutrzenkę Giebułtów 3:1. A w środę w ramach trzeciej kolejki rozprawili się z rezerwami Korony Kielce 3:2. Już jutro kolejne spotkanie. Tym razem w Zamościu z tamtejszym Hetmanem (godz. 17)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Duma Powiśla szybko chciała ustawić mecz z Jutrzenką i już po kwadransie miała na koncie dwie bramki. W obu sytuacjach świetnie zachował się Łukasz Kacprzycki. „Mały” najpierw otworzył wynik w 11 minucie, a cała akcja rozpoczęła się od wyrzutu z autu Dominika Cheby. Minęło kilkadziesiąt sekund, a zawodnik przyjezdnych podwyższył na 0:2. Tym razem świetnie huknął pod poprzeczkę z 16 metrów w samo okienko.

W przerwie trener gospodarzy zdecydował się aż na trzy zmiany. Roszady szybko przyniosły skutek, bo w 48 minucie centrę z rzutu różnego na kontaktowe trafienie zamienił Krzysztof Michalec. Rywale złapali wiatr w żagle i starali się pójść za ciosem. Szansę na doprowadzenie do remisu miał Tomasz Kaczor, ale pomylił się dosłownie o centymetry.

Wisła przeżywała trudne chwile. W 73 minucie podopieczni trenera Pawłaka odebrali jednak przeciwnikom resztki nadziei na korzystny wynik. Akcja Paluchowskiego z Kacprzyckim zakończyła się sytuacją jeden na jeden z bramkarzem i „Mały” ustalił rezultat na 1:3. W końcówce zrezygnowani piłkarze Jutrzenki powinni dostać jeszcze przynajmniej jedną bramkę. Tomasz Guguła wygrywał jednak pojedynki zarówno z: Paluchowskim, jak i Tomaszem Zającem.



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Środowe spotkanie w Puławach też rozpoczęło się dla gospodarzy bardzo dobrze. Już w 11 minucie Krystian Puton wywalczył rzut karny i sam uszkodzony otworzył wynik po celnym strzale z „wapna”. W końcówce pierwszej odsłony Kacper Kołotyło musiał sięgnąć do siatki, ale bramki dla przyjezdnych nie uznał arbiter, który dopatrzył się zagrania ręką Ernesta Jopkiewicza.

Po zmianie stron Korona II dopięła swego. Po akcji rezerwowego Dawida Słabosza już w 51 minucie głową piłkę do bramki wpakował Artur Piróg. Wydawało się, że goście złapią wiatr w żagle, ale minęły dwie minuty i z czerwoną kartką boisko musiał opuścić Radosław Turek,

który ostro sfaulował Przemysław Skałecki i arbiter nie miał wątpliwości, że gracz ekipy z Kielc zasłużył na „czerwo”. Wątpliwości mieli za to trenerzy rywali, którzy długo nie mogli się pogodzić z tą decyzją. Po dyskusjach z arbitrem upomniany kartonikiem został drugi szkolenowiec Maciej Śmiech.

Już w kolejnej akcji mogło być 2:1. Łukasz Kacprzycki zagrał do Emila Drozdowicza, a ten zamiast do siatki przymierzył tylko w słupek. Grająca w przewadze Duma Powiśla odzyskała prowadzenie po kwadransie, kiedy wrzutkę z narożnika boiska na gola zamienił Rafał Kiczuk. Wydawało się, że w 79 minucie jest po zawodach, bo Krystian Puton wykoń-

czył z bliska akcję Dominika Cheby. Tymczasem po chwili z gola kontaktowego cieszył się Jakub Przybysławski, a puławianie do końca musieli się pilnować. Na koniec Włodzimierz Puton wywalczył jeszcze jedną jedenastkę, ale tym razem jego brat zmarnował karnego. Wynik nie uległ już jednak zmianie.

W sobotę Duma Powiśla zagra w Zamościu. Tamtejszy Hetman zbudował drużynę w tydzień i na razie nie ma na koncie ani jednego punktu.

Wisła Puławy – Korona II Kielce 3:2 (1:0)

Bramki: K. Puton (11-z karnego, 79), Kiczuk (66) – Piróg (51), Przybysławski (82).

Wisła: Kołotyło – Cheba, Pielach, Kiczuk, Pigiel (58 W. Puton) Skałecki, K. Puton,

Piłkarze z Puław znowu musieli się napracować na zwycięstwa, ale pokonali zarówno Jutrzenkę, jak i Koronę II Kielce

Bragiel (86 Cyfert), Kacprzycki (76 Zajęc), Drozdowicz, Paluchowski (86 Kuban).

Jutrzenka Giebułtów – Wisła Puławy 1:3 (0:2)

Bramki: Michalec (48) – Kacprzycki (11, 14, 73).

Wisła: Kołotyło – Cheba, Pielach, Kiczuk, Pigiel, K. Puton (66 Cyfert), Skałecki (87 Piotrowski), Kacprzycki (87 Bragiel), Bartosiak (66 Zajęc), Drozdowicz, Paluchowski (78 W. Puton).

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA GRUPY CZWARTEJ III LIGI

2. kolejka: Podlasie Biała Podlaska – Cracovia II 1:0 ●

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Orleń Radzyń Podlaski 2:0 ● Wólczanka Wólka Pełkińska – Sokół Sieniawa 2:3 ● Jutrzenka Giebułtów – Wisła Puławy 1:3 ● Korona II Kielce – ŁKS Łągów 0:2 ● Hetman Zamość – Stal Kraśnik 0:1 ● Chełmianka Chełm – KS Wążownica 1:2 ● Wisłoka Dębica – Wisła Sandomierz 0:2 ● Lewart Lubartów – Siarka Tarnobrzeg 0:0 ● Avia Świdnik – Stal Stalowa Wola przełożony. **3. kolejka: Wisła Puławy – Korona II Kielce 3:2 ● ŁKS Łągów – Hetman Zamość 2:1 ● Wisła Sandomierz – Lewart Lubartów 4:0 ● KS Wążownica – Wisłoka Dębica 2:3 ● Cracovia II – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:2 ● Mecz: Stal Stalowa Wola – Podlasie Biała Podlaska, Siarka Tarnobrzeg – Podhale Nowy Targ, Sokół Sieniawa – Jutrzenka Giebułtów i Orleń Radzyń Podlaski – Wólczanka Wólka Pełkińska zostały przełożone.**

1. Wisła S.	3	9	9-1
2. Wisła P.	3	9	8-4
3. Sokół	2	6	6-3
4. Wisłoka	3	6	4-4
5. Podhale	2	6	3-0
6. ŁKS	3	6	4-2
7. Wążownica	3	6	7-4
8. KSZO	3	6	5-4
9. Orleń	2	3	2-3
10. Korona II	3	3	4-6
Chełmianka	3	3	4-6
12. Podlasie	2	3	2-2
13. Jutrzenka	2	3	2-3
14. Cracovia II	3	3	2-3
15. Stal K.	3	3	3-4
16. Siarka	2	1	0-1
17. Lewart	3	1	0-5
18. Wólczanka	2	0	3-5
19. Avia	2	0	0-3
20. Hetman	3	0	1-6
Stal St. W.	-	-	-

15-16 sierpnia: Wólczanka – Cracovia II ● Korona II – Sokół ● Hetman – Wisła Puławy ● Chełmianka – ŁKS Łągów ● Wisłoka – Stal Kraśnik ● Lewart – KS Wążownica ● Siarka – Wisła Sandomierz ● Podlasie – Jutrzenka ● Avia – Stal Stalowa Wola.

W Tarnowie zagrali dobrą jedną połowę

PIŁKA RĘCZNA Kolejny sparing mają za sobą szczypiornicy z Puław. Drużyna trenera Larsa Walthera zmierzyła się tym razem w sponsorskich derbach z Grupą Azoty Tarnów. I pokonała rywali 30:24

Puławianie szybko zbudowali solidną przewagę. Po 30 minutach prowadzili w Tarnowie 16:9. W drugiej połowie defensywa nie funkcjonowała już tak dobrze, bo rywale zapisali na swoim koncie aż 15 bramek. I drugą część spotkania wygrali 15:14. W całym meczu triumfowali jednak goście – 30:24.

W zespole trenera Walthera wyróżnili się: Antoni Łangowski, Wojciech Gumiński, a także Piotr Jarosiewicz.

Wszyscy zapisali na swoim koncie po sześć goli.

A jak puławianie oceniał sparing? – Cieszę się, że w kolejnym meczu udało mi się zdobyć kilka bramek. Trzeba jednak pamiętać, że na to pracuje cały zespół. Jeśli chodzi o mecz to miał on dwa różne oblicza. W pierwszej połowie pracowaliśmy sobie dużą przewagę, bo graliśmy nieźle zarówno w ataku, jak i w obronie. W drugiej odsłonie uciekła nam gdzieś koncentracja, straciliśmy rytm i pojawiło się zbyt dużo błędów. Myślę, że wynika to z faktu, że za nami okres ciężkich treningów i tych sił na pełne sześćdziesiąt minut jeszcze brakuje – wyjaśnia Gumiński cytowany przez klubowy portal.

Sporo niedociągnięć w grze widzi za to Michał

Szyba. – Trzeci mecz, trzecia wygrana, ale trzeci raz popełniamy te same błędy. Cały czas brakuje nam stałości w grze, bo lepsze fragmenty przeplatamy słabszymi momentami. Na szczęście tych lepszych jest więcej, ale absolutnie musimy wyeliminować błędy, przez które tracimy nawet kilka bramek z rzędu. Jesteśmy na etapie przygotowań, gdzie odczuwamy trud ciężkich treningów. Jest wiele do poprawienia, także w kwestiach taktycznych, ale wszystko jest na dobrej drodze – ocenia Szyba.

(ŁUKISZ)

Grupa Azoty Tarnów – Azoty Puławy 24:30 (9:16)

Puławy: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki – Łangowski 6, Gumiński 6, Jarosiewicz 6, Szyba 4, Jurecki 2, Rogulski 2, Kowalczyk 2, Bachko 1, Dawydzik 1, Akimienko, Podsiadło, Seroka.



Azoty Puławy w sponsorskich derbach ograły rywala z Tarnowa

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Do „Cudu nad Wisłą” przez Puławę (5)

Na pięć minut przed dwunastą

ANDRZEJ TOŁPYHO

HISTORIA Wśród szeregu znaków zapytania, które stawiał sobie Józef Piłsudski, a o których była mowa tygodniem, znalazł się również problem dowodzenia przygotowywanym kontratakami wojsk polskich.

Na ten temat naczelny wódz pisał:

„W najtrudniejsze zadanie wypadło na tego, kto mając słabość, musiał dać siłę i kto wbrew sensowi musiał mieć rozstrzygającą rolę. Z góry zdecydowałem, że nie mogę żądać od nikogo ze swych podwładnych, by ten nonsens brał na swoje plecy i z chwałą gdy jako naczelny wódz nonsens w założeniu biorę, brać muszę też i wykonanie części najbardziej nonsensownej. Dlatego też z góry zatrzymałem się na myśli, że grupą kontratakujących bez względu, czy silniejszą, czy słabszą, dowodzić będę osobiście”.

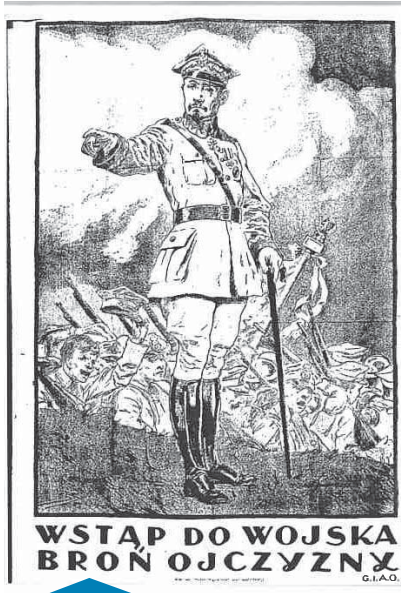
W zacytowanym fragmencie Józef Piłsudski kilkakrotnie określa pomysł kontrataku, którego był autorem, za nonsensowny. Powtórzył za słownikiem Języka Polskiego: „nonsensowny- nie mający sensu, będący bez sensu: niedorzeczny, absurdalny”.

Czyżby więc Naczelnik Państwa widział w swym pomysłe „bez sensu” właśnie sens zaskoczenia? Może dlatego właśnie mógł się powieść, że wszyscy o „zdrowych zmysłach” uważali go za bezsensowny?

Ostatecznie 4 Armia wykorzystując uderzenie znad Wieprza posiadała jedyne pięć dywizji. Były to dywizje własne (14-a, 16-a i 21-a) oraz duże legionowe, ściągnięte z Frontu Piłsudskiego (1-a, i 3-a).

Naczelnny Wódz „po konsultacji” z szefem Sztabu Generalnego, gen Tadeuszem Rozwadowskim, postanowił, że koncentracja grupy uderzeniowej nastąpi nad rzeką Wieprz, z oparciem lewego skrzydła o Dęblin. W oparciu o to postanowienie w dniu 6 sierpnia 1920 r. napisał rozkaz Wr- 8358/III stanowiący podstawę do ataku. Obszerność jego tekstu uniemożliwiła zaprezentowanie w tym miejscu. Poprzestaliśmy więc na streszczeniu, że rozkaz sankcjonować wszystkie wyżej przedstawione założenia organizacyjne kontrataku.

Pojawiła się jednak kolejna trudność. Dywizje, które chciał Piłsudski zgromadzić nad Wieprzem, znajdowały się w bezpośrednim kontakcie z nieprzyjacielem i walczyły z nim. Musiały odeprzeć siłę od oddziałów radzieckich i wykonać bardzo ryzykowny marsz do wyznaczonego rejonu zbiórki. W najtrudniejszej sytuacji znalazła się 14 dywizja, będąca najdalej na północy w



Polski afisz propagandowy 1920

rejonie Janowa Podlaskiego i mająca najdłuższą drogę przemarszu. Okazało się, że marsz w rejon koncentracji wszystkie dywizje polskie wykonały wzorowo. Swe zadowolenie odnoszące się do dywizji legionowych wyraził J. Piłsudski w następujących słowach:

„Gen. Rydz-Śmiały rozwiązał swoje zadanie w sposób nadzwyczaj zręczny. Operacje jego (...) jedna z najchlubniejszych kart, jaką armia polska posiada. Gen. Śmiały i obie dywizje znalazły rozstrzygnięcie zawilego zadania w sposób aktywny. (...) Szukały naprzód (...) zwycięstwa nad nieprzyjacielem z którym były w kontakcie, by w ten sposób wygrawszy na czasie, odejść spokojnie ku północy, dokąd je wzywałem”.

Do 12 sierpnia 1920 r. wszystkie dywizje i większe oddziały znalazły się na nakazanych pozycjach na przedmieściu Warszawy oraz nad Wisłą i Wieprzem. Tego samego dnia przy 4 Armii zaczęła działać Kwatera Główna Naczelnego Wodza, której zadaniem było gromadzenie wiadomości i informacji dla Józefa Piłsudskiego. Kierował nią płk Julian Stachiewicz.

10 sierpnia 1920 r. rząd polski otrzymał informację, że przedstawiciele mocarstw zachodnich obradujący w

Londynie jako warunek udzielenia dalszej pomocy Polsce postanowili ustanowienie Józefa Piłsudskiego ze stanowiska Naczelnego Wodza. Spowodowało to kolejną ważną decyzję Piłsudskiego. 12 sierpnia 1920 r. w gmachu Prezydenta Rady Ministrów wręczył on premierowi Wincentemu Witowskiemu list zawierający swoją dymisję ze stanowiska Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. Fakt ten w następujący sposób opisał W. Witos:

„W dniu 10 lub 11 sierpnia 1920 r. (w rzeczywistość był to 12 sierpnia - przyp. A.T) Piłsudski zaprosił mnie, wiceprezesa Daszyńskiego i ministra Skulskiego (Leopold Skulski był w latach 1920-1921 ministrem spraw wewnętrznych - przyp. A.T) na osobno, a jak mówić bardzo ważną i poufną konferencję. Odbyla się ona w Prezydium Rady Ministrów. Naczelnny Wódz zdenerwowany (...) Twierdził, że stawia na ostatnia kartę, nie mając żadnej pewności wygranej (...) W ciągu rozmowy wyjął z kieszeni nie zapieczętowany list i odczytał go głosem niewyraźnym i zmienionym. Na czterech kartkach małego formatu mieściła się, dość obszernie umotywowana, jego dymisja ze stanowiska Naczelniczko Państwa.”

Witos ostentacyjnie zamknął list w sejfie.

Jaka była przyczyna tej decyzji Piłsudskiego? Czy chodziło wyłącznie o stanowisko przedstawicieli mocarstw na Konferencji w Londynie?

Józef Piłsudski liczył się z ewentualnością porażki. Ta dymisja stałaby się aktualna, gdyby klęska Polaków stała się faktem. Dlatego upoważnił W. Witos do „rozstrzygnięcia co do czasu opublikowania nagłej dymisji. Oczywiście niechęć Ententy do jego osoby miała ważne znaczenie. Podkreślał jednak przekonanie, że konflikt z bolszewikami można rozstrzygnąć jedynie na płaszczyźnie militarnej. Wyniku rozstrzygnięcia tego nie był jednak pewien i dlatego sam odsunął się od kierowania państwem i armią. Licząc jednakże na sukces w bitwie na przedpolach Warszawy, pozwalający mu odzyskać prestiż i przywrócić niekwestionowane kierownictwo państwem.

12 sierpnia 1920 r. był dla Józefa Piłsudskiego dniem bardzo pracowitym. Późnym wieczorem przeprowadził w Sztabie Generalnym odprawę z udziałem szefa sztabu Generalnego, gen, Tadeusza Rozwadowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza

Marszałek z generałami Kazimierzem Sosnkowskim i Tadeuszem Rozwadowskim, Warszawa, maj 1923



Sosnowskiego i francuskiego doradcy wojskowego w Polsce gen. Maxime Weyganda. Tematem odprawy były ostatnie szczegóły bitwy na przedpolach Warszawy. Jeszcze po latach bardzo krytycznie oceniał stan przygotowania wojsk polskich.

„W rozmowie tej stwierdziłem w następujących punktach swój pogląd na sytuację: po pierwsze z 20 dywizji, które miały wziąć udział w decydujących walkach o naszą stolicę Warszawę, prawie 15 wręcz ¾ miało rolę pasywną i zaledwie ¼, czyli pięć i pół dywizji, z których jedna jest opóźniona do ruchu, ma rolę aktywną. Warszawa, w której zebrane jest dziesięć i pół dywizji, posiada jeszcze ogromną artylerię i sądzę, że nawet jednym ogółem artylerii w połączeniu z lotnikami, także zebranymi w Warszawie, daje się zatrzymać nieprzyjaciół względnie łatwo. Nie sądzę więc, aby czas miał większe dla Warszawy znaczenie.

Przeciwnie, przypuszczam, że w interesie całości jest, aby nieprzyjaciół poniósł większe straty przy ataku i zmuszony był silnie związać się bojowo z obsadą warszawską, tak aby nie był w stanie przeciwstawić nadchodzącym wojskom, do wiodzącym przeze mnie tzw. pięciu dywizjom większej siły. Po drodze wskazałem, że wojska skoncetrowane do ataku tzn. pięć i pół dywizji muszą mieć pewien czas dla odpoczynku i należy tego ugrupowania się oraz wchłonięciem uzupełnień. (...) Dlatego też nie sądzę, abym mógł wcześniej rozpocząć operację niż 15 sierpnia.”

Na zakończenie odprawy szczególnie mocno polecił Piłsudski gen. K. Sosnowskiemu, aby niszczył wszelkie przejawy anarchii dowodzenia, jakie mogły wystąpić podczas nieobecności w Warszawie Naczelnego Wodza.

„Wreszcie przy pożegnaniu z gen. Sosnkowskim wskazałem mu na bezład jaki panuje zarówno w dowodzeniu jak i zorganizowaniu wojska i żądałem od niego, by stale i ustawicznie wpływał na usunięcie wszelkich grup, grup, podgrup i nad-

Biuro werbunkowe. Ewidencjonowanie zgłaszających się ochotników. Warszawa 1920

grup, przedgrup i zagrup, których pomimo moich starań zostało tak dużo”

Przypomnijmy. Początek uderzenia znad Wieprza zaplanował Józef Piłsudski na ranne godziny 17 sierpnia 1920 roku, „gdy natarło na Warszawę, już się dostatecznie rozwiązało i związało groś sił radzieckich z naszym polskim groś będącym w Warszawie”. Kiedy coraz bardziej zbliżał się termin ostatecznego rozstrzygnięcia Marszałka coraz mocniej przysięgało brzemień odpowiedzialności za losy państwa, które to losy położył na bardzo niepewną szalę, decydując się na strategiczny manewr znad Wieprza. Nie wykluczał swojej klęski, gdyby na przykład radziecki Front Południowo-Zachodni wykonał śmiały manewr w kierunku Zamość- Lublin.

Tymczasem do Warszawy zaczęły zbliżać się główne radzieckie jednostki Frontu Zachodniego. Pierwsza pozycja obronna wojsk polskich składała się z rowów strzeleckich i przeszkód z drutu kolczastego. Ponieważ odcinki obrony rozlegały się na dużej odległości, pozycje obronne były burzone przez cienie nitki strzelców. Bardzo zły był stan moralny oddziałów polskich. Żołnierze świeżo po kampanii odwrotnej byli zmęczeni psychicznie i fizycznie, zaś przybyli z uzupełnień nie posiadali przeszkolenia. Wielu z nich nie umiało strzelać. W pododdziałach brakowało wzajemnego zaufania, co sprzyjało wybuchom paniki, a nawet dezercjom z linii.

Natomiast żołnierz radziecki ożywiony nadzieją zdobycia Warszawy, górował duchem bojowym nad żołnierzem polskim.

W tych warunkach Naczelnny Wódz zdecydował się opuścić Warszawę, by stanąć na czele oddziałów mających wykonać ostateczne uderzenie.

ZA TYDZIEŃ: JÓZEF PIŁSUDSKI W PUŁAWACH.